

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK...
WYDZIAŁ KOSZYCZKI
Kierca P.
Cenzy
Za wiosną mł.
wól 18 gr. w
70 gr. w drobny

Biuletyn Białostocki



Na roboty drogowe i wodne pieniądze muszą się znaleźć! Przemówienie min. komunikacji płk. Ulrycha

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, poświęconem debacie nad budżetem min. komunikacji zabrał głos p. minister



Juliusz Ulrych:
Z punktu widzenia potrzeb ogólnopństwowych — mówił pan minister — na pierwszy plan zadani wysuwa się zagadnienie inwestycji kolejowych.
W ministerstwie komunikacji opracowuje się obecnie program inwestycyjny na okres 5-letni, obejmujący lata od 1936 do 1940.
Program ten do swej realizacji

wymagać będzie kwoty 470 milionów zł.
Program przewiduje przedewszystkiem całkowite ukończenie linii kolejowych, oddanych już do eksploatacji oraz budowę około 381 km. nowych linii.
W planie tym znajdzie się również i akcja motoryzacji kolei. W nowym rozkładzie jazdy od 15 maja r. b. zamierzone jest wprowadzenie motoryzacji na całym szeregu odcinków.
Pięcioletni plan dotyczy również lotnictwa, dróg i mostów oraz budowy wodnych. Środki na niezbędne roboty drogowe i wodne — powołując p. minister — muszą się znaleźć.

Za duże obciążenie rozchodów eksploatacyjnych kolei, uważa pan minister wydatki osobowe. P. minister ma tu na myśli przedewszystkiem wydatki na emerytury. Poczestując się jednak objaw, że wzrost wydatków na emerytury uległ pewnemu zahamowaniu. Niezależnie bowiem od zmniejszenia tych wydatków w stosunku do budżetu zeszłorocznego o 7 milionów, w następstwie ostamio wprowadzonej zmiany przepisów emerytalnych, widoczne jest dalsze zmniejszenie emerytur o 745.000 zł. Budżet emerytur mimo to jest procentowo za wysoki w stosunku do całego budżetu P. K. P. i wydatki te — mówi pan minister — muszą bezwzględnie znaleźć

Polityczne rendez - vous Europy Doniosłe rozmowy królów i ministrów po uroczystościach pogrzebowych w Londynie



LONDYN, 30.1.
Jednym w swym rodzaju zjazd królów i ministrów spraw zagranicznych na pogrzeb króla Jerzego V-go stworzył wyjątkową okazję dla politycznych rozmów pomiędzy monarchami i meżami stanu, którzy w innych warunkach nie mieliby sposobności zetknąć się z sobą.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się takie konferencje z których niektóre wywołały duże zainteresowanie, a nawet sensacje. Główną uwagę skupiała się dotychczasowa konferencja ks. Starbemburga i delegatów sowieckich.
Ks. Starbemberg przybył na specjalnej audyencji przez króla Edwarda VIII, a następnie przez pre-

miera Baldwina i przez min. Edena. Poza tem ks. Starbemberg konferował z m. Titulescu, a dziś odwiedzi regenta Jugosławii ks. Pawła.
Sądzi się tu, że ks. Starbemberg stara się rozszerzyć porozumienie osiągnięte pomiędzy Austrią a Czechosłowacją na całą Małą Entente, a być może osłabić także sprzeciw Rumunii i Jugosławii wobec projektów powrotu Habsburgów.

Pobyt austriackiego ministra finansów w Londynie wywołało poza tem wrażenie że Austria zabiega o pożyczkę w Anglii.
Największe jednak sensacje stał się audyencja Litwinowa u króla, choć niewątpliwie miała ona charakter konwencjonalno - dworski. Budzi ona z zainteresowaniem tem wiek, że kon. Litwinow odbył i odbędzie jeszcze inne ważne rozmowy. Wczoraj Litwinow był podejmowany serdecznie przez Edena przy czym obcy był także minister wojny, a następnie przyjęty do stał przez Baldwina.

Pomorze zamyka się od 7 lutego dla Niemców i Żydów

Zadłużenie Rzeszy niemieckiej wobec polskich kolei z tytułu transportu kolejowego przez Pomorze wynosi około 60 milionów zł.

Dług ten nie zmniejsza się, lecz przeciwnie wzrasta co miesiąc blisko o 7 milionów zł.
Wobec tak wysokiego zadłużenia tranzytowego przez koleje niemieckie, polskie koleje, chcąc uniknąć dalszych strat są zmuszone ograniczyć kolejowy ruch przewożony przez terytorium polskie na Pomorze.
Z dniem 7 lutego b. r. zostaną odwołane w ruchu osobowym następujące pociągi:
1) na odcinku Gross - Boschpol - Sztetelno - Gdańsk - Tczew - Marienburg poc. pośp. nr. 101/102 (D 24 - D - 23) z częścią pociągu nieuprzywilejowaną;
2) na odcinku Chojnice - Tczew - Marienburg poc. pośp. nr. 905/906 (D 16 - D 15), poc. pośp. 907/908

(d 4 - d 3), poc. osob. 911/912 (302 - 305) z częścią pociągu nieuprzywilejowaną;
3) na odcinku Schneidemühl - Bydgoszcz - Toruń - Eylau poc. pośp. nr. 307/308 (D 116 - D 115);
4) na odcinku Zbąszyń - Poznań - Eylau poc. pośp. nr. 303/304 (D 52 - D 51) z częścią pociągu nieuprzywilejowanego, oraz
5) wszystkie nadzwyczajne i dodatkowe pociągi, uruchomiane dotychczas w razie potrzeby między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec.
Dziennikarz aresztowany za agendy
GDANSK, 30.1. — Tel. wł. — Aresztowany został redaktor „Danziger Nachrichten” agendot politycznych o reżimie hitlerowskim w Niemczech.
Obrońcy dziennikarza podjęło się 3 adwokatów gdańskich.

Kanadyjski proboszcz — pilotem Samolotem odwiedza swych parafian

55-letni jezuita, o. Couture, uzyskał dyplom lotnika w Toronto. Ojciec Couture jest proboszczem jednej z najrozleglejszych na świecie parafii, rozciągającej się na przestrzeni między Jeziorem Superior a Hudson-bay.
Parafia ta składa się z 2.000 dusz Indian, należących od plemienia Chippewa.

Na tych ogromnych przestrzeniach niepodobna proboszczowi jeździć konno, a samochodem trudno, bo dróg bitych нема.
O. Couture podróżował dotychczas samolotem, jako pasażer obecnie będzie sam pilotem.

Zbrojny napad na policie w czasie eskortowania 3-ch złoczyńców

Wczoraj na stacji kolejowej w Ropczycach zawiądzono miścowy posterunek policji, że z dworca kolejowego w stronę miasta udało się 3 podejrzanych osobników.
Wydelegowany na ich spotkanie posterunkowy policji dobiegł sobie do pomocy strażnika mińskiego Piotra Medrygała, z którym wspólnie zatrzymali podejrzanym i wczuli ich do udamia się na strażnicę mińska.
Nieznałomi usłuchali wezwania, w chwili jednak gdy mieli wejść do sieni strażniczej, jeden z nich błyskawicznym ruchem dobył rewolwer i oddał do korytarza kilka strzałów, raniąc ciężko strażnika Medrygała. Następnie ostrzeliwał się wszyscy trzej pod osłoną nocy zbiegli mimo pościgu i strzałów usiłując ich schwytać posterunkowego. Ciężko ranny strażnik przewieziony do szpitala zakończył życie. Za bandytami policja rozpoczęła energiczny pościg, aresztując już jednego z nich.

W ubiegłą środę przy ciągnięciu czwartej z rzędu liny kolejki na Kasprowy Wierch, przeznaczonej na prawa szynę części Myślicie-Kasprowy, wydarzył się wypadek urwamia cienkiej liny, a gągnaciej lina nośna.
Lina nośna doznała wskutek upadku na miękkie podłoże pewnych

Urwała się lina kolejki na Kasprowy Wierch Otwarcie komunikacji 23 lutego

nieznanych zniekształceń, które mogła spowodować konieczność jej wymiany.
Bezwzględnie zawiadomiono o wypadku firmę Bleichert w Lipsku, odpowiedzialną wobec towarzystwa, prowadzącego budowę.
Dziś przybędzie na miejsce wypadku komisja ekspertów z Lipska, Gidańska i Sosnowca, która postawi o użyciu liny. Jednocześnie firma Diechel z Sosnowca mobilizuje materiał i warsztat na ewen-

tualność wykonania nowej liny.
Otwarcie kolejki nie dozna z tego powodu żadnego opóźnienia. Jedyna niedogodność spowoduje fakt, że na górnym odcinku kolejki komunikacja odbywać się będzie jedynym torem a nie dwoma, co zmniejszy do połowy przelotność górnego odcinka.
Termin otwarcia kolejki zostanie natomiast przyspieszony. Prawdopodobnie już 23 lutego ruszy pierwszy pociąg na Kasprowy.

Zwycięstwo mjr. Lewkiego w Berlinie



O nagrodę ministra spraw zagranicznych na międzynarodowych zawodach konych w Berlinie awansowało się 6 jeźdźców włoskich, 11 polskich, 1 szwedzki i 1 duński. O klasie zawodników świadczy fakt, że 12 jeźdźców przebyło trasę bez błęd. Pierwszą nagrodę przyznano mjr. Lewkiemu (Polska) na koniu „Duncan” (najlepiej czas), drugą por. Banerowi (Szwecja) na koniu „Caprice”.

Wczoraj nad ranem 3 nieznanych osobników dokonano napadu rabunkowego na lokal biurowy fabryki czekolady „Suchard” w Krakowie na Grzegorzach, gdzie po sterowaniu i obездwładnieniu przez skrupowanie sznurami dozorcę noc-

Napad rabunkowy na kasie fabryki „Suchard” w Krakowie

Wczoraj nad ranem 3 nieznanych osobników dokonano napadu rabunkowego na lokal biurowy fabryki czekolady „Suchard” w Krakowie na Grzegorzach, gdzie po sterowaniu i obездwładnieniu przez skrupowanie sznurami dozorcę noc-

neko, rozpruli kasę ognioodporną i zrabowali przeszło 6.000 zł. w bilonie, przeznaczone na wypłatę robotnikom.
Policja podjęła energiczny pościg za bandytami.

Krwawy napad bandycki Rabunek 15.000 marek

BERLIN, 30.1. Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem w najbardziej ożywionym punkcie zachodniej części miasta przy zbiegu ulic Kurfurstendamm i Joachimsthalerstrasse dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na

inkasenta, któremu zrabowali 15 tys. marek, raniąc go ciężko.
Obydwu bandytom udało się zbiec. Inkasenta w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

W lutym — ślizgawka i narty Spółzłona zima doiera już do Polski

Od szeregu już dni deszcze donoszą o niebывалej fali mrozów, jaka ogarnęła północne dzielnice Stanów Zjednoczonych i Kanady.
Podobna fala mroźnego powietrza polarnego zbliża się obecnie także do Polski. Tak przynajmniej zapewnia PIM.
Ta spółzłona fala zimowa daży ku nam z okolic podbiegunowych od północy - wschodu i wczoraj już dotarła do granic Polski. W Łowiczu ten gość północny zadokumentował już wczoraj swa obecność 15-stopniowym mrozem,

Tak wiec wszystko przemawia za tem, iż po „wiosennym” styczniu, luty wynagrodzi nas wszystkimi rozkoszami zimy, a amatorzy łyżew i nart nie będą potrzebowali narządek.
Narządek za to będą biedacy, którzy luzdli się, że wymagają się jakoś tej zimy od wydatku na opał.
Najgorzej jednak przedstawia się sytuacja dla rolników. O ile mrozów nie poprzedzą znacześnie opady śniegów — oznimy przopadają. Mieszczuchy odznaczają do okłdywie na cenę maki i pieczywa.

Dwór angielski zgorzony spartańskimi zwyczajami Edwarda VIII

LONDYN, 30.1. — Tel. wł. — Anglii bardzo szczegółowo interesują się osobą nowego króla i jego trywanem życiem. Król Edward VIII podczas kilku zaledwie dni swego panowania pogwałcił już w wielu wypadkach starą tradycję dworu ang. i jak się zdaje nie zamierza przestrzegać przestarzałych przepisów. Zamiast przeprowadzić się do pałacu Buckinghamskiego, stałej siedziby królów angielskich, Edward VIII mieszka na dale w pałacu St. Jamesa, w tym są mym pokoju, który zajmował, będąc ks. Wilji.

Jak słychać nie zamierza on zmieścić mieszkanie, chyba żeby się ożenił, wówczas bowiem ze zgłędów reprezentacyjnych odpowiedniej byłby pałac Buckinghamski. Kilka razy dziennie król jeździ jednak do pałacu Buckinghamskiego, tam bowiem odbywa wszystkie narady państwowe. Niektórzy tylko dyktatorzy przyjmują u siebie w pałacu św. Jakuba. Tu także spożywa wszystkie posiłki, ku zgorznięciu kucharza królewskiego.

Coprawda król Edward nie zwolił nikogo ze służby pałacowej swego ojca, są oni jednak wszyscy bezrobotni, bowiem król posługuje się dawną służbą. W kolach zwolenników ceremoniału dworskiego wywołuje także zgorznienie samochód króla.

Edward VIII nie używa przestarzałych w swej formie samochodowych karet dworskich, lecz jeździ wspaniałą limuzyną o nowoczesnych lśniących aerodynamicznej, boikotowanej dotychczas przez dwór.

Za trumną króla



W pochodzie za trumną królewską kroczyli przedstawiciele państw całego świata, bez wyjątku. Na zdjęciu: gen. Sosnowski (z prawej) przedstawiciel Ameryki, Norman Davis (w środku) i niemiecki min. spraw zagranicznych, von Neurath (z lewej).

Minister J. Beck mówi: Na obranie życia

o emigracji, personelu dyplomatycznym, propagandzie i kolonjach

Równoległe z sejmową komisją budżetową obraduje również i senacka. Wczoraj obradowała w obecności min. Becka nad budżetem min. spr. zagr. i przeprowadziła bardzo interesującą dyskusję, którą przemówieniem zakończył min. Beck.

Sprawozdawca, poseł Radziwiłł stwierdził, że w swym exposé w komisji sejmowej min. Beck jasno spryczał wytyczne polityki polskiej, które znajdują w całym społeczeństwie jednoznaczne poparcie.

Ostatnio min. Beck na terenie Genewy w sposób niezmiernie szczerzy i potrzebny pogłębił wiedzę dla zasady zobowiązań międzynarodowych, z jakimi w pakcie Ligi Narodów, z interesami własnego kraju. Ta stała linja polityczna, która sama w sobie w sposób nadzwyczaj wyraźny nosi piętno interesu politycznego Wielkiego Morza, jest częścią tej wielkiej spuścizny, którą po Nim odziedziczyliśmy.

Ser. Rudowski: — Czy prawda jest, że Francja przy wysłaniu naszych reemigrantów do Polski obchodzi się z nimi niemal jak z jenicami i czy wyzwalanie robotników polskich z Francji jest uzasadnione względami rzeczowymi, skoro na ich miejsce są równocześnie sprowadzani emigranci z Czechosłowacji i Jugosławii?

Dziś proszę sen. Rudowski o wyjasnienie, czy nie możnaby w drodze interwencji dyplomatycznej załatwić sprawy 60 mil. zł., które koleje polskie mają na rachunku kolei niemieckich z tytułu ruchu tranzytowego. Bank Rzeszy wzbrania się te kwotę przekazać Polsce z rezerwową z uwagi na ograniczenia dewizowe.

Sen. Małki utrzymuje, że nasze przedstawicielstwa zagranicą nie okazują należytej opieki turystom polskim i domaga się w tym kierunku zmiany na lepsze.

Sen. Łucki (Ukr.) oświadcza: — Jestemsi głowoi bez żadnych zastrzeżeń poprzeć stanowisko ministra Becka, moralnie oczywiście, co do faktów o mniejszościach. W naszych wystąpieniach w Genewie nie było nigdy specjalnej tendencji robienia przykrych p. ministrowi. Byliśmy zawsze i jesteśmy gotowi sprawy zawiązać na miejscu. Mam wrażenie, że to polityka, która ja osobicie zapoczątkowałem, a która obecnie prowadzi p. Mudyry, umożliwia p. ministrowi wyjście z wytworzonej sytuacji jego genewską delegacją i że rozbicie, jakie jest obecnie, będzie się nadal umniejszało. W zasadzie jednak nie możemy demagogować uprawnień jakie posiadamy.

Na zakończenie tej interesującej dyskusji zabrał głos min. Beck, który odpowiedział na postawione mu pytania, zaczynając od sprawy re-emigracji z Francji.

Jest to problem, który nam przysparza i przysparza wielkie troski. Muszę jednak stwierdzić, że dochodzący stopniowo do uporządkowania tego problemu. Stoimy na stanowisku, że emigranci polscy we Francji nie może być traktowani gorzej od obywateli innych państw. Ostatnio uzyskaliśmy od rządu francuskiego przyznanie kart pracy emigrantom po 5-letnim pobycie. Mam wrażenie, że dojdziemy do sytuacji znacznie normalniejszej w tej dziedzinie.

Niemcy zapłaczą za tranzyt

W sprawie zamrożonych należności za transport uprzywilejowany chodzi nie o odmowę zapłaty, tylko o sprawę transferu.

P. minister komunikacji wydał pewne zarządzenia, które mają na celu ochronę naszych interesów na przyszłość. Przed trzema dniami otrzymałem oficjalne oświadczenie rządu niemieckiego, iż przedstawia propozycje co do umiarkowania tych rezerw na przyszłość i stopniowej likwidacji dotychczasowych należności.

Organizacja naszej emigracji

Sprawa organizacji naszej emigracji jest problemem trudnym. Praca przygotowawcza stopniowo się rozwija. Dzięki inicjatywie i bardzo żywnemu udziałowi czynnika społecznego doszło do utworzenia światowego związku Polaków, który po raz pierwszy zjednoczył najszerze masy Polaków, znajdujących się poza granicami państwa. Przedstawiciele dwóch wielkich mocarstw, które posiadają znaczny przyrost ludności i bardzo znaczną emigrację, uwiązując naszą akcję za wzór, zwrócili się do nas z prośbą o udzielenie im informacji w tej dziedzinie. Jeżeli państwa, mające nieprzerwaną drogą tradycję tego rodzaju, uznają, że wyniki, osiągnięte pod tym względem przez nas, są zadawalające, to trudno nie uznać dotychczasowych rezultatów za pozytywne.

Sprawa propagandy

Zagadnienie propagandy — przyznaję, że bardzo tego słowa nie lu-

bie, albowiem bardzo często jest ono używane jako pretekst do robienia niepotrzebnych rzeczy. Niemniej jednak nie zamykam oczu na fakt, że to, co niezasadnie ściśle nazywamy słowem propagandy, nie jest sprawą prestiżu, nie jest sztukami jakichś sukcesów prasjerskich. Przed polityką polską stoi bowiem problem: z którym przez pewien czas będziemy mieli jeszcze do czynienia, mianowicie ten, że świat nie jest jeszcze do nas przyzwyczajony.

Musimy dojść do tego, aby pojęcie Polski nie było abstrakcyjne, lecz było pojęciem żywym, nietylko wśród czynników rządowych w innych państwach, ale i wśród przedstawicieli nauki, kultury, sztuki, przemysłu i handlu. Mam wrażenie, że pod tym względem nastąpił postępek dość znaczny.

Nasz personel dyplomatyczny

Sprawy personalne ministerstwa szczególnie mnie interesują. Postawiliśmy jako zasadę, że personel ministerstwa musi przejść przez służbę wewnątrz kraju, musi krajoznawczo być przygotowany, aby personel nie składał się z takich ludzi, którzy służbę rozpoczynają poza granicami Polski, a swego kraju nie znają.

Polska wobec kolonii

Sprawy kolonizacyjne. Mówi się o nich dziś dość dużo. Niektórzy obecnie biją się nawet o to. Sadzę, że jesteśmy na progu jakby dojrzenia nowej koncepcji zagadnienia kolonialnego. Przedstawiciel największego mocarstwa kolonialnego, sir Samuel Hoare, powiedział, iż przewiduje możliwość i potrzebę międzynarodowego porozumienia co do podziału zarówno źródeł surowców, jak i spożytkowania ludzkiej pracy na świecie. Sądzi on, iż szukać tego trzeba na drodze porozumienia pokojowego.

W Genewie zazwyczaj w odpowiedniej formie, że rezerwy s-bie powrócenie do tej formy w przyszłości. Przy rozpatrywaniu tego problemu w drodze porozumienia międzynarodowego nasze państwo będzie miało oczywiście równe prawa i równą możność zaspokojenia swoich interesów.

Mniejszości a Liga Narodów

Odpowiadając senatorowi Łuckiemu, min. Beck wyjaśnił, dlaczego Polska odrzuciła traktat o mniejszościach.

„Współpraca międzynarodowa możliwa jest tylko na równych prawach. Dlatego nie było to zagadnienie ukraińskie, tylko zagadnienie międzynarodowe. Musielismy wybrać, czy współpracować z Ligą Narodów na równych prawach z innymi członkami, czy też odsunąć się od tej współpracy. Odrzuciłem tutaj kropkę nad „i“. W tej sprawie przedstawiciel Rzeczypospolitej zasiadał mógł przy stole Rady tylko na równych prawach z innymi. Jeżeli inni osłaniali się swoją suwerennością i odmawiali dyskusji na temat swoich spraw wewnętrznych, to analogicznie stanowisko musiało być zajmowane przez przedstawiciela Polski.

Nie mogę znaleźć żadnych możliwości innej polityki współpracy. Rzeczypospolita nie pretenduje do tego, aby trząca się do niewolnych spraw, ani też do odgrywania roli ponad swe siły i znaczenie.

Główne pytanie Zakopanego: Czy widziałeś już kolejkę?

Kasproy Wierch czeka na pierwsze wagoniki

Zakopane, w styczniu. Narty nartami, wycieczki wycieczkami, brzdź brzdēm — ale niemasz dzisiaj większej atrakcji dla Zakopane, jak budowa kolejki na Kasproy.

Dawno już w Kuźnicach nie było takiego ruchu jak obecnie. Kto żywi, śpieszy na miejsce, aby własnoścnie zobaczyć to, co tyle czasu wywołało na łamach prasy, tyle gwłotnych i niezawieszających polemik, a co obecnie, w tempie prawdziwie amerykańskim, staje się żelazno — kamienia rzeczywistością. Przybysze stają przed żywym domem z tatrzańskimi granitami, utrzymany w stylu ascetycznej prostoty.

Konkurs na sarkofag Marsz. Piłsudskiego

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P. ustalił już warunki konkursu na projekt sarkofagu, który ma stanąć w krypcie wawelskiej.

Konkurs ten będzie konkursem otwartym i zawezwane zostaną do udziału w nim liczne rzesze artystów polskich.

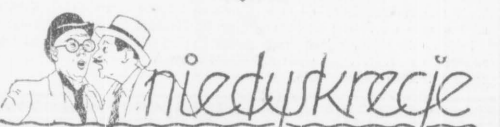
Mapy fotografowane z powietrza z polskich samolotów „Lotu”

Polskie Linie Lotnicze „Lot” obok komunikacji powietrznej wykonują także ważną pracę z punktu widzenia ogólnych interesów państwowych. Praca ta jest dokonywana z samolotów zdjęciowych i opracowywane na ich podstawie planów sytuacyjnych dla celów gospodarczych i ewidencyjnych.

P.L.L. „Lot” podjęły tę pracę w r. 1930, opracowując projekty melioracji Polensia.

Z ważniejszych prac wykonanych przez wydział aerofotograficzny P. L. „Lot” w r. 1933 wymienić należy następujące: wykonano zdjęcia fotograficzne i opracowano plany Wielkiej Warszawy dla magistratu, 165 km. rzeki Narwi dla urzędu wojsk. w Białymostku, plany szeregu uzdrisk podhalańskich dla biura regionalnego podhalańskiego i. d.

Wszystkie zdjęcia fotografometryczne



Kaprysy Korony Jerzego II

Powiadają w Atenach, że król Jerzy II, gdy mu proponowano wyjazd do Londynu na pogrzeb królewionego z nim dośrodku króla Jerzego V, odpisał: — Zawsze jeszcze na wszelkie wyjazdy, bo naród grecki niedość jest jeszcze do mnie przyzwyczajony i bardzo łatwo mógłby się odzwyczaić.

Król Jerzy II, choć nie ma w latach ani jednej krówi króci, ani Duńczyk po ojcu, a Niemiec — Hoenzellern po matce, poznał jednak o wiele lepiej kaprysy usposobienia swych greckich poddanych, że woli tym razem lepiej dopilnować korony, zwrócić mu z woli narodu.

Narazie jakoby to idzie i cały świat słyszy dużo o ogromnej popularności króla Jerzego II w Helladzie, dzięki jego ultra-demokratycznemu nastawieniu. Król Jerzy robi wszystko, aby opnieć te i popularność utrzymać. Rozmawia przyjaźnie ze „swoimi” komunistami, wysłał serdeczne depesze do niepoprawnego republikańsko-rewolucyjności Ventzosa, spaceruje niby-towarownie po ulicach Aten i zagłada do sklepików, gdzie lub ogromnie zadowoleni kupców greckich, pozwala im targować się z sobą o lada drobność. Słowem — król stara się być... Grekiem.

Rzecz inna, czy gra warta świeczki. Bo przecież korona grecka — poza

ty, i zadzierają głowy do góry, ślizgając się wzrokiem po linach, które skośna kreska idą hen, ku Myślenickim Turniom, a stanął (czegoż? Kuźnic nie widać) na Kasproy. Poganiwszy się chwilę, przechodzą do starej karczmy kuźnickiej, aby przy krzku piwa wyszperać o raz setny dyskusję o kolejkę.

Ostatnie to insz szklanki piwa, wypię w tej gospodzie! Lada tydzień stara restauracja będzie zburzona, a po jej gruzach przebiegnie wiraż nowej drogi: pojadą 90 kuźnickiej stacji kolejki.

Nie wdawajmy się w słusność argumentów tej czy innej strony. Mówmy tylko o tem, co jest, co powstaje, co będzie. Zwłaszcza, że zadane subtelności argumentacji „ochrony marskiej” już nie nie pomaga; budowa kolejki jest już na ukończeniu, za niecały miesiąc, z końcem lutego, z Kuźnic ruszy na linie pierwszy wagonik i zawiezie turystów na Kasproy.

Wracając najpierw: skąd i dokąd? Trasa kolejki rozpoczyna się tuż przy dawnej restauracji w Kuźnicach na wysokości 1027 m. ponad poziomem morza, a kończy się na Kasprowym Wierchu, nieco poniżej szczytu, na wysokości 1957 m. ponad poziomem morza. Kolejka pokona więc wzniesienie 930 metrów, a więc prawie kilometr. Cała trasa mierzona poziomo wyniesie 4130 metrów.

Jak szybko znajdziemy się z Kuźnic na szczyt? Mniej więcej w 15 minut! Przeciętna szybkość jazdy wyniesie więc około 5 metrów na sekundę.

Jazda nie będzie prosta, trzeba się będzie przesiadać na pośredniej stacji na Myślenickich Turniach.

Dysproporcje

Wsi nie stać na naukę. Studja wyższe są niedostępnym dla nich luksusem. Wymownie o tem świadczy irrekwenja studentów ze wsi w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie odsetek młodzieży wiejskiej powiolen przeciętne wysokości.

Na uczelni tej studjuje 1412 słuchaczy, wśród których młodzież pochodząca ze wsi stanowi zaledwie 33 proc. 17 proc. stanowi młodzież, której rodzice zatrudnieni są w przemyśle i handlu, a inne zawody dostarczają 50 proc. studujących.

Synów chłopskich jest na uczelni tylko 200-n, t.j. niespełna 15 proc.

Najmłodszy słuchacz rolników przepadła na wydziale lesist. Jest ich zaledwie 22 proc. gdy 64 proc. przynadna na sferę urzędniczą i woine zawody, a 14 proc. na przemysł i handel.

Na wydziale ogrodniczym 30 proc. studentów pochodzi ze wsi, 19 proc. — to synowie przemysłowców i handlowców, a 51 proc. wywodzi się ze środowiska urzędniczego i woynych zawodów. Synów chłopskich jest zaledwie 34-ech, t.j. 10 proc.

Najwięcej, bo 48 proc. studentów ze wsi jest na wydziale rolniczym. Synowie włościański, w liczbie 69-n, stanowią 14 proc. wszystkich słuchaczy wydziału.

Na uczelni tego typu, co Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, niska frekwencja młodzieży ze wsi jest zjawiskiem anormalnym.

Niespełna 15 proc. studentów — synów chłopskich, to proporcja, a raczej dysproporcja, zrodzona z ciężkiej sytuacji materialnej wsi.

Dwaj soltysi

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie stanął soltys wsi Marchowice, Franciszek Stefański, pod zarzutem sprzeniewierzenia 2.800 zł. Stefański, który jest... analfabeta, sprawował swój urząd od 10-u lat i przez cały ten czas nie kontrolowano poboru podatku, zwanego z urzędem Stefańskiego. Dopiero w roku 1934 kazano mu zdać sprawę i wyliczyć się z podatków, pobranych w r. 1928 i 1929.

Rozgrawa miała chwila mi humoru styczny wczepić przelęg. Soltys nie umiał sam liczyć i prosił pewnego razu wójta o pomoc w rachunkach. Wójt odparł: — Dalecie mi spóbsi. Ja też niebardzo liczę. Jak przyjadą na kontrol, to obliczą.

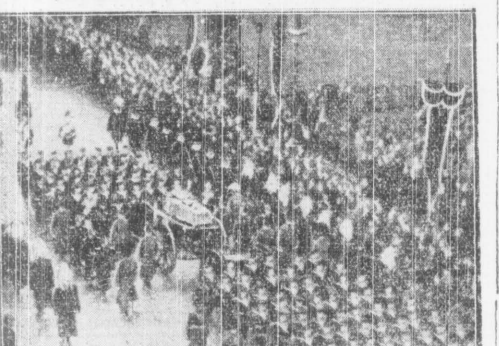
W gminie, dokąd soltys zaniósł pieniądze podatki, dawano mu niekiedy pokwitowania, albo też nie dawano. Wszystkie odbywały się w bezładny, nieuczynny sposób.

Niemal analogiczną sprawę wytoczono soltysowi wsi Żeliszewice (w tej samej gminie Secemin) o sprzeniewierzeniu 364 zł.

Winić tu należy nie tylko oskarżonych. Niepojęcia jest tolerancja tego rodzaju nieuczciwosti i anarchii w stosunkach gminnych. Taka tolerancja okazuje się kosztowna.

Prawdnie.

Z pogrzebu króla Jerzego V



Wśród tysiącznych rzesz ludności odbywał król Jerzy V swa ostatnią wódrówkę do miejsca wiecznego spoczynku. Na zledek: 98 marynarzy ciągnie lawetę ze zwłokami monarchy.

co w trawie piszczy...

Egzotyczna Warszawa

Członkowie korpusu dyplomatycznego i dygnitarze, którzy śpieszyli w wotek na uroczyste nabożeństwo żałobne za króla Anglii Jerzego V do kościoła ewangelicko-reformowanego w stolicy mieli możność zobaczyć kawalkadę... egzotycznej Warszawy.

Przy zbliżu ulicy Rymarskiej, Przelazda i Leszna różnego rodzaju „bata-guły”, „dorsiki, ładowne wozy, taksówki i autobusy utworzyły taki korek — że samochozy dygnitarzy atakowały nich na dłuższy czas.

Dato to tłumowi gapiów możność obserwowania zbliżka stropów dyplomatycznych, a ulicznikom wskakiwania na stopnie samochodów, pukania w szyby i wolania „Ja kuku!”.

Doprawdy, waroby miejsowej władzy tego odcinka mocno „nakuka!”.

Zniżki kartelowe

Zniżka cen artykułów kartelowych okazała się w wielu wypadkach likiem, mimo pięknych obietnic i szumnych zapowiedzi ze strony karteli.

Prawdziwa comedia del cartelli!

Staniały pewne gatunki papieru toaletowego. Staniały również gwóźdźcie. Można więc obecnie pozwolić sobie na luksus zawieszania papieru na gwóźdźcie...

Sprawdziło się...

Marszałek Tuchaczewski podczas wojny walczył jako porucznik gwardii carskiej, ra bronie niemieckim, gdzie dostał się do niewoli.

W tym czasie zetknął się z pewnym oficerem francuskim, obecnie jednym z najwybitniejszych dziennikarzy paryskich, który starał się przekonać Tuchaczewskiego o zaletach demokracji i parlamentarizmu.

— To wszystko jest bardzo ładne w teorii — odparł przyszyły czerwony marszałek. — W moim kraju taki system do niczego nie doprowadził. Rosji potrzeba despoty!

Marszenia Tuchaczewskiego zsięczy się. Rosja ma despotę. Jego nazwisko brzmi: Stalin...

Pieć i charakter

Pan dyrektor zlapał swa żone na gorącym uczynku.

— A więc to tak? Wiek to jest twój rokochek? Zastrzeż go jak psa!

— Na miłość boszą, zlituj się, nie rób tego! Zabiliśyś oia swoich dzieci!

Dalsze oszczędności w budżecie miejsk.

W Magistracie niemal codziennie odbywają się posiedzenia celem ustalenia budżetu na rok 1936/37. W najbliższych dniach projekt budżetu w swym całości będzie uchwalony, potem będą mogli go przeglądać zainteresowani.

Onegdaj obradowano nad działem VIII (Zdrowie). Zapreliminowano—254.750 zł. Wydatki na opiekę społeczną wyniosą 369.142, czyli o 21.000 mniej niż w poprzednim budżecie. Na popieranie rolnictwa przeznaczono tylko 950 zł. Pozycję tę zmniejszono o 11.000 zł. wskutek tego, że wydatki na utrzymanie targowisk zostały wyodrębnione w osobny budżet. Natomiast nastąpiło nieznaczne zwiększenie wydatków w dziale popierania przemysłu i handlu (42.151 zł.), a to w związku z przekształceniem szkoły zawodowej dokształca-

jącej. W dziale bezpieczeństwa figuruje suma 236.384 zł. Wydatki tutaj zredukowano o 9.500 zł. wskutek wprowadzenia oszczędności na utrzymanie straży ogniowej i na oświetlenie ulic (przewidywana obniżka cen prądu). Na różne inne wydatki wstawiono sumę 78.212, zmniejszając ją o 19.600. Zmniejszono względnie wykresiono składki na rozmaite organizacje, skreślono także wydatki w związku z pomiarem i poborem niektórych podatków, które zostały skasowane.

5-dniowy kurs Izby Rolniczej

Staraniem białostockiej Izby Rolniczej odbył się 5-cio dniowy kurs dla referentów rolnych i instruktorów oraz zaproszonego przez Izbę personelu technicznego oddziału Wodno-Melioracyjnego. Otwarcia kursu dokonał senator Erdman, o przebudowie ustroju rolnego mówił naczelnik B. Czarnocki, o nowych poglądach w dziedzinie chowu i żywienia zwierząt mówił dr. M. Czajka, o naturalnych użytkach łąkowych jako podstawię produkcji pasz — inż. S.

Zwiedzanie szkoły

W niedzielę dn. 2 lutego odbył się zwiedzanie urządziła szkoły powszechnej im. J. Słowackiego (ul. Zwirki Nr. 2) pod kierownictwem p. M. Motoszki. Punkt zborny w szkole o godz. 12. Udział bezpłatny.

Na terenie strajku leśnego

W dniu 29 b. m. za trudnych było robotników leśnych w leśnictwach: Supraśl—12, Zaczysze—45, Horodniane—11, Buxsztelu—12, Karczmisku—44, Kopsku—27, Przewalancie 22, Chrobalach—10, Rybniku—13. W leśnictwach: Budzisk i Turczyn roboty zostały ukończone.

Ceny produktów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, mąki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica—16, żyto—10,50, jęczmień—12, owies—11,50, gryka—13, mąka pszenna 65%—25, 50%—33, mąka żytnia pyłkowa 65%—18, mąka razowa 90%—14, chleb pyłkowy—24, razowy—16, kończywa—7,50, siano gruntowe—7, polne—7,25, białe—3,50, siłoma targana—3,25, prosta—3,60, ziemniaki—4.

Łudność całego Wojew. Białostockiego protestowała przeciw przesładowaniu Polaków na Litwie

Wiadomości o niesłychanych gwałtach i przesładowaniu Polaków na Litwie, jakie przedstawiały się za pośrednictwem prasy do społeczeństwa na terenie Województwa Białostockiego, wywołały powszechne oburzenie i akty protestu.

Nienawiść Litwinów do Polaków, która doprowadziła do bezprzykładnej zbrodni podległego udziału jednego z członków rządu litewskiego w sprawie zabójstwa ś.p. Ministra Pie-

rackiego spotkała się ze stanowczym potępieniem i napiętnowaniem została w ostrych słowach przez ludność województwa białostockiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w szeregu miast, miasteczek i osiedli masowe wiece, na których w ostrych słowach potępiono przesładowanie ludności polskiej na Litwie i domagano się ingerencji rządu w tej sprawie. Wiece takie odbyły się w Białymstoku, Grodnie, Wysokiem-Mazowieckim, Sokółce, Wolkowsku, Swisłocz, Żelwie, Suwałkach, Sejnach, Filipowie, Andrzejewie, Bakalarzewie, Ostrowi Mazowieckiej Łomży, Kolnie, Goniadzu, Surzaju i innych miejscowościach. Wszędzie udział ludności w tych wiecach wynosił od 1.000 do 3.000 osób.

Uchwalone na wiecach rezolucje podpisane przez organizacje, związki oraz osoby prywatne, przesłane zostały na ręce p. Wojewody gen. Paślawskiego.

Młodzi idą...

W tych dniach odbył się pierwszy powiatowy zjazd „Związku Młodej Wsi” w Grajewie. Pomimo że Młoda Wsie w powiecie szczuczynskim jest organizacją młoda, bo zaledwie minęły cztery miesiące od czasu powstania pierwszych kół, na zjazd przybyło ponad 200 delegatów z 15 kół. Zjazd rozpoczęło uroczyste ś.p. Marszałka Piłsudskiego, poczem w słowach serdecznych przemówił do młodzieży starosta powiatu-

Odezwa do Kobiet

Z Ligi Obr. Pow. i Przeciwo-gazowej otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

Rozwój techniki sprawił, że przyszła wojna będzie niewątpliwie lotniczo-gazowa, więc też cała obrona musi być przygotowana w czasie pokoju. Jeżeli kobieta zaniedba przygotowania się do tego wielkiego zadania, na nią jedynie spadnie odpowiedzialność za życie dzieci i rodziny. Kobiety nie zwlekajcie! Sprawa jest pilna i niecierpiąc zwłok—zapisujcie się do szeregów Kola Kobiecego L. O. P. P. w Białymstoku ul. Kiliń-

skiego Nr. 2 (w hotelu „Ritz”, telefon 16-73) lub u poszczególnych członkin Zarządu. Przewodnicząca p. wicewojewodzina H. Zgrzebnikowa, wiceprzewodnicząca p. A. Zdrojewska, skarbniczka p. Z. Malinowska, sekretarka p. Z. Woźniakowa, członkini zarządu p. pułkownika Kłosa Porczyńska, sekcja Prop. Prasowa p. J. Konowiczówna.

Wydawnictwo

Związku Rezerwistów

Związek Rezerwistów Rzplitej wydał książkę napisaną przez Dr. Tadeusza Dybzyńskiego p. t. „Józef Piłsudski, jako publicysta i historyk”. Celem książki jest spopularyzowanie wśród szerokich mas społeczeństwa twórczości pisarskiej ś.p. Marszałka. Cena egzemplarza wynosi 2 zł. Czysty zysk jest przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Zw. Rezerwistów.

Nieszczęsny pistolet...

Dnia 8 bm. Wacław Paradowicz (Szpitalna 44) rozładowując nielegalnie posiadany pistolet, wskutek nieostrożności postrzelił się w brzuch. Po kuracji w szpitalu św. Rocha został przez sąd starościnński skazany na 14 dni bezwzględnej reszty za nielegalne posiadanie broni. Pistolet mu odebrano.

Z kroniki policyjnej

I Główny Komisarz P. P. (ul. Pierackiego 3) poszukuje prawego właściciela 6 łyżeczek srebrnych z próbą „84”.

— Dnia 29 bm. Koruboj Frejda (Mazowiecka 48), właścicielka stoiska w halach targowych na Rybnym Rynku, podczas handlu dopuściła się oszustwa na szkodę kupujących, gdyż umieszczała pod szalką wagę płytkę ołowianą (10 kg.), co stwierdziła kontrola.

— Dnia 29 bm. na ul. Dąbrowskiego, w pobliżu mostu kolejowego, wywiadujący placówki Straży Granicznej: Grabowski Franciszek i Smolczyński Józef zatrzymali Wróbla Cecilia (ul. Sucha 8), przy którym znaleźli 4 sfalszowane pieczęcie reżni miejskiej.

W nocy na 29 bm. skradziono z niezamkniętego chlewa Grzegorzowi Cieszkowskiemu, mieszkańcowi wsi Klimonty (powiat łomżyński) 3 konie, ogólnej wartości 700 zł.

W nocy na 27 bm. skradziono 2 klacze, wart. 350 zł. z niezamkniętej stajni Kuleszy Konstantemu, mieszkańcowi wsi Wykno-Stare (pow. wysoko-mazowiecki).

— We wsi Dębowa-Nowa (gm. Odelsk) został pobity do utraty przytomności 50-letni Marcin Stasiewicz. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia napastników.

— Wczoraj o g. 16 m. 30 straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością, iż powstał pożar w stolarni Michela Szewacha przy ul. Legionowej. Domownicy udało się ugasić ogień przed przybyciem straży.

O nazwy dla nowych ulic

W poniedziałek, dnia 3 lutego o godz. 19 w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji (dwaj ławnicy, 4 radni i 3 naczelnicy wydziałów) w celu nadania nazw nowopowstałym ulicom i placom ewentualnie przemianowania nazw już istniejących.

Nowi członkowie Rady Kasy Leczn.

W składzie rady „Kasy Pomocy Lecznicy Pracowników Miejskich” zaszyły ostatnio pewne zmiany wskutek rezygnacji dwóch członków: dr. Cz. Karwowskiego i dr. Kachelsona. Magistrat wybrał na ich miejsce radnych J. Waksę i A. Filipowicza.

Kwesta Pań Słow. Wincentego à Paulo

Urządzana corocznie przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo „Herbata Towarzyska” narzęca najuboższych — w roku bieżącym nie odbędzie się. Zastąpi ją zbiórka gotówkowa w pierwszych dniach lutego. Czynne członkinie urzędują kwestę ofiar wśród członkin wspierających. Przygodne ofiary od sympatyków Stowarzyszenia przyjmie z wielką wdzięcznością.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,24, za czeki 5,25, sprzedawał czeki po 5,27. Czeki na Londyn: kupno — 26,19, sprzedaż—26,29.

Z Sądu Starościnńskiego

Sąd Starościnński miał znnowu obite ziwo. Rozpatrzył szereg spraw większego i mniejszego kalibru, które odzwierciedlają przeciętne życie naszego miasta. Zaczynijmy od najdrastyczniejszych przykładów niechlujstwa, które niestety jest jakby przyrodzoną cechą Białegostoku. Oto w mieszkaniu Mikołaja Roszkowskiego (Fabryczna 58) odbywa się uczta. Goście przebrali miarę w jedzeniu i piciu... Rezultat: — zanieczyszczenie schodów, za co słuźna kara: 20 zł. A teraz przykład drugi: Lew Majer (Sienkiewicza 46) sam nie znosi smrodu, więc niecierpiący wylal na podwórkę gniazda—niechaj jemu pachnie! Lew zapłaci za to grzywnę — 20 zł.

(Orzeszkowej 17). Urządził sobie instalację elektryczną w sposób tak osobliwy, że stała się powodem pożaru. Za lekomyślnie i ignorancję z elektrycznością został skazany na karę 100 zł.

Tej samej wysokości grzywnę nałożono na Szmulę Łoszczyńskiego (Sienkiewicza 25), który przyjął na noc nieznanego jeźdźca. Chwilowy gość okradł lokatora, który mieszkał u Łoszczyńskiego, i ułotnił się. Ponieważ nie był zameldowany, gościnny gospodarz zapłacił karę. Nadmiarem gościnności zgrzeszył również fryzjer Lejb Müller (Sienkiewicza 47). Był tak usługowy dla swych klientów, że strzygł ich i golił poza czasem przepisowom. Za tę gościnność zapłacił 100 zł.

Nadmiarem dyskrecji naraził się właściciel sklepu bławatnego (Rynek Kościuszki 26) Józef Gutman. Na towarze nie umieścił ceny. POCO cały świat ma wiedzieć, ile to kosztuje? Za przekroczenie przepisów odsiedział 2 tygodnie aresztu albo zapłacił 100 zł. grzywny. Pewno się już namyślił, co wybrać.

Genowefa Płotkówna za zabójstwo ojca stanie przed Sądem

Swego czasu głośnym echem odbiło się wśród kolejarzy za-bójstwo dokonane przez 15-letnią Genowefę Płotkównę na własnym oicu. Przypominamy, że Płotko znany alkoholik zęcał się nad swą żoną Stanisławą i dziećmi. Płotkowna, zmęczona była dwukrotnie opuścić dom. W dniu 4 maja ub.r. Józef Płotko został przeniesiony z kolei do komunikacji samochodowej P.K.P. co go wielce zdenerwowało. Aby zalać robotę, posyłał swą córkę Genowefę kilkakrotnie po wodkę. W tym czasie odwiedził go jeden z kolegów. Płotko pił z nim a potem pokłóciwszy się, nazwał go szpiclem i zarzucił mu, że z jego przyczyny został przeniesiony do P.K.P. Kiedy gość odszedł, Płotko mocno podrażniony rzucił się na żonę i bez żadnego powodu zaczął ją bić.

Wstawiającą się za matką 15-letnią Genowefę uderzył w twarz. Płotkowna wyrwawszy się z rąk pijaka, uciekła do sieni, a potem na strych. Kiedy po pewnym czasie wróciła do mieszkania, zastała męża nieżywego. Zabiła go córka, uderzywszy w skroń obuchem siekiery, poczem z obawy, aby ojciec nie podniósł się, zacięła mu sznurkiem na szyi. Zabójstwo to będzie w tych dniach przedmiotem rozprawy Sądu Okręgowego. Obrońcy ojcobójczyń podjął się adw. Br. Gruszkiewicz.

Za przechowywanie amunicji

Sąd Okręgowy wczoraj skazał Macieja Sienkowskiego (wieś Polanka gm. Czarna-Wieś) na miesiąc aresztu za przechowywanie bez zezwolenia 30 sztuk naboju karabinowych.

Chorzy na niedokrwistość i blednicę

powrócą szybko do zdrowia i odzyskają siły, jeżeli będą się odżywiać racjonalnie, t. zn. winni spożywać wyłącznie pokarmy, doprowadzające organizmowi jaknikwiec odżywe. Takim pożywieniem o działaniu naprawczym zadrzewiającem są znane oddawna „Płatki owsiane KNORR”, o których wysokiej zawartości cennych składników odżywczych wiedzą wszyscy. Prosimy zatem zadać tylko nieprześniogionej jakości „Płatki owsiane KNORR”, które łatwo pęcznieją w smaku są miłoczo - słodkie i bogate we witaminy. (R)



Kino „ŚWIAT”

Dzisiaj PREMIERA
Czarująca, melodyjna, pełna humoru i wdzięku komedia wiedeńska: p. t. **Nie chcę wiedzieć, kim jesteś...**
W rolach główn.: Liana Hald, Gustaw Frohlich, Szoke Szkalik
Wkrótce SHIRLEY TEMPLE

Gadaliwość powodem wielkich kłopotów

Małżonkowie Antoni i Stanisława Muszyńscy, zamieszkali w Białymstoku przy ul. Poznańskiej 10 zaoszczędzili sobie na kupno domu 5.900 zł. Ponieważ obje rano wychodzili do pracy, codziennie przynosili swe oszczędności z obawy przed kradzieżą z mieszkania do chlewni na podwórzu i ukrywali je tam pod węglami. Wkrótce do domu wierzorem zabierali pieniądze z kryjówki i przynosili ją noc do mieszkania

munt Perzanowski, który dobrałszy sobie do pomocy znajomego na bruku łomżyńskim złożyła — Kazimierza Piłkowskiego, udał się z nim taksowką do Białegostoku, gdzie 12 sierpnia wykradli z chlewni owe 5.900 zł. Jednak na te pieniądze łupu doszło pomiędzy nimi do sporów i awantur, o których dowiedziała się łomżyńska policja i po odpowiednich wywiadach obu aresztowała.

W dniu 12 sierpnia ub. roku podczas nieobecności Muszyńskich pieniądze z chlewni skradziono. Pierwsze dochodzenie skierowano przeciwko sąsiadom, jednakże śledztwo przeciwko nim niebawem umorzono. Dopiero we wrześniu ub. r. dzięki informacjom policji łomżyńskiej wykryto sprawców kradzieży. W lipcu 1935 r. u Muszyńskich mieszkała kuzynka z Łomży i pomagała im w handlu. Obserwowała ich życie i zauważyła ich codzienne wędrowki z mieszkania do chlewni. Pozatem Muszyński kiedyś przed ubogą krewną pochwałił się, że posiada większą gotówkę.

Po powrocie do Łomży kuzynka opowiadała znajomym o bogactwie ciotki Muszyńskiej, która obiecała zapisać jej część swego majątku. Słyszał to o powiadania m. i. niejaki Zyg-

APOLLO Dziś Poszłaki 5, 6, 8, 8, 10, 20
Ceny od 54 gr.
Jedyna niezrównana ulubienica publiczności całego świata
FRANCISZKA GAAL
KATARZYŃKA

Lekarz-Stomatolog
B. Hofman
Choroby zębów i jamy ustnej
Chirurgia jamy ustnej
Białystok, Sienkiewicza 13.

PRZYCHODNIE dla wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, koblących (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, ptiowych (niemie) i in. czynne codziennie od 9-7 wiecz. w LECZnicy
Sienkiewicza 3, tel. 1-30.
Analizy.
Wizyty na miasto.

„MODERN” Początek 5 CENY OD 54 gr.
ANNA KARENINA
W roli głównej
Greta Garbo